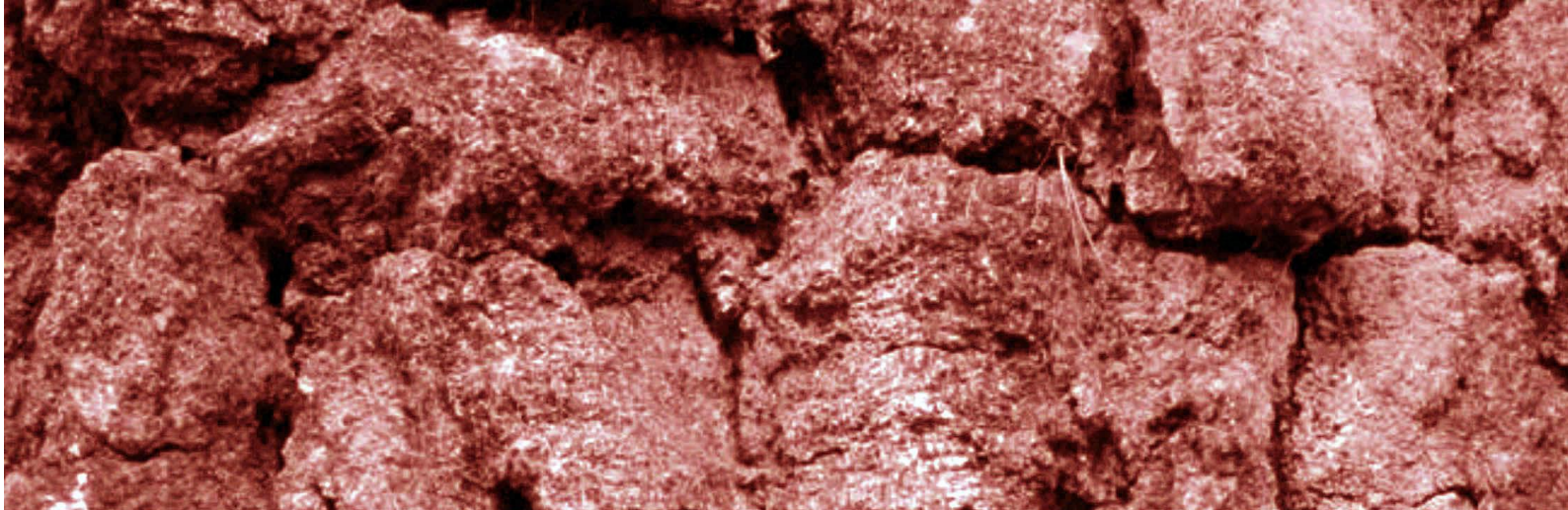
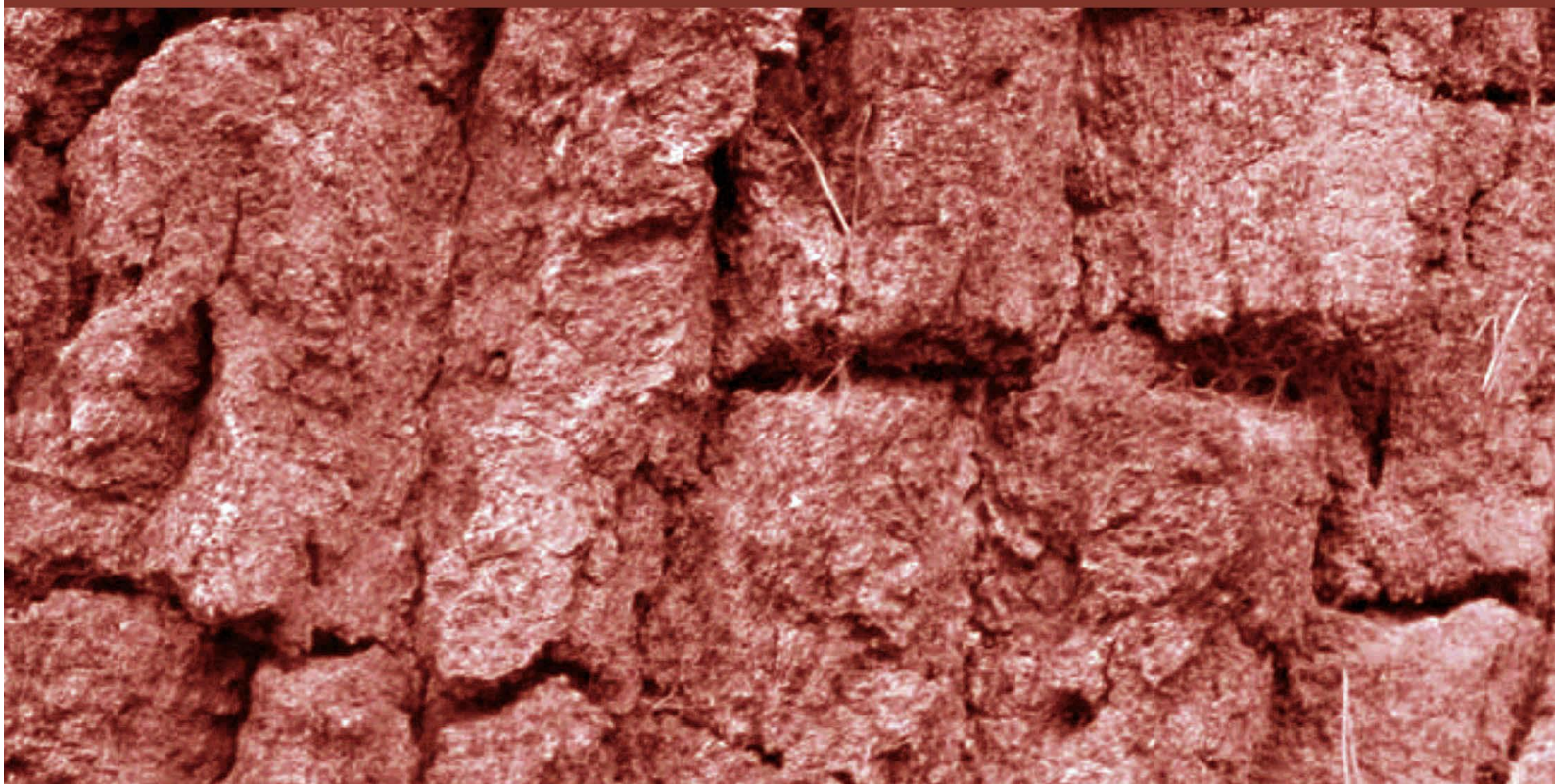




Jacek Mazurkiewicz

**Niepożądani czerwonoarmiści,
ignorowani niemieccy antyfaszyści
i honorowani esesmani**

**O statusie prawnym i realiach grobów oraz
cmentarzy wojennych radzieckich i niemieckich
w Polsce**



Jacek Mazurkiewicz

Niepożądani czerwonoarmiści, ignorowani niemieccy antyfaszyści i honorowani esesmani

O statusie prawnym i realiach grobów oraz
cmentarzy wojennych radzieckich i niemieckich
w Polsce

Wydanie drugie uzupełnione

Wrocław 2016

Recenzent

dr hab. Krzysztof Zagrobelny

Wydawca

dr hab. Jacek Mazurkiewicz, prof. nadzw. UW

Skład

oraz projekt okładek i strony tytułowej

Barbara Bernfeld

ISBN 978-83-944487-1-4

Wstęp²

Prawo chroniące w Polsce groby oraz cmentarze wojenne prawie nie budzi doniosłych kontrowersji. Zgodne jest, co do zasady, z ideą nakazującą respekt dla miejsca ostatniego spoczynku człowieka oraz jego dóbr osobistych, a także takich dóbr jego bliskich.

Stanowi ono marginalny przedmiot zainteresowania rodzimych badaczy prawa³ być może również dlatego, że sporów prawnych, które by się z nim wiązały, jest mało, niewykluczone, że do policzenia na palcach jednej ręki.

Rzeczywistość jednak skrzeczy. Groby i cmentarze wojenne radzieckie są od kilkunastu lat częstym obiektem różnorodnych przejawów agresji, bezczeszczenia i dewastacji. Na cmentarzach wojennych niemieckich dochodziło do zupełnie innych zdarzeń, które również mają prawo budzić nie tylko zdziwienie, niesmak, ale i sprzeciw.

To część niedocenianego problemu o rozlicznych aspektach. Etycznym przed wszystkim. Religijnym także. Prawnym też. I oczywiście międzynarodowym. Ale również wychowawczym, kulturowym, medialnym, politycznym, ekonomicznym nawet.

W świetle nie tylko przedwojennej ustawy

Artykuł 2 ustawy z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych⁴ nakazuje: groby wojenne⁵ „bez względu na narodowość i wyznanie osób, w nich pochowanych, oraz

¹ Na skraju tej wioski, przy drodze do lasu, znajduje się mogiła dwóch nieznanymi radzieckimi żołnierzami, którzy zginęli w walce z Niemcami podczas wyzwolenia Lubelszczyzny w 1944 r. Miejsce to jest otoczone troską i zadbane nie tylko w Zaduszki. Henryka Socha, emerytowana nauczycielka miejscowej szkoły podstawowej, staruszka nadzwyczajnej dobroci, zadziwiającej mądrości, skromna społeczniczka jakich mało, wiernie stojąca przy swoich przekonaniach, ale rozważająca każdą myśl odmienną, poznała mnie z tamtejszym gospodarzem, amatorem historykiem, także publikującym rezultaty swych badań. Dzięki archiwalnym kwerendum i terenowym poszukiwaniom odnalazł on na skraju pola przy Aleksandrówce zapomnianą mogiłę kilku żołnierzy z armii austriackiej i rosyjskiej poległych w I wojnie światowej. Własnym kosztem i pracą trwale upamiętnił to miejsce i umieścił napis, jakże wymowny, iż zginęli oni „w przypadkowym spotkaniu patroli”.

² Autor artykułu jest doktorem habilitowanym, profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Wrocławskiego.

³ Zob. np. brak piśmiennictwa dotyczącego tego zagadnienia w artykule M. Czyżaka, *Prawna ochrona grobów i cmentarzy wojennych w polskim systemie prawnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2011, nr 2, s. 50 i n.

formacje, do których osoby te należały, mają być pielęgnowane i otaczane należnym tym miejscom szacunkiem i powagą”⁶.

Dla interesującej mnie problematyki pewne znaczenie mają unormowania zawarte w art. 4 u.g.c.w., zgodnie z którymi wojewodzie „przysługuje prawo zarządzania ekshumacji zwłok z grobu wojennego i przeniesienia ich do innego grobu” (ust. 1), co – jak należy przypuszczać – uzasadnione było potrzebą tworzenia cmentarzy wojennych, nadto tym, że niemała część grobów wojennych usytuowana była pierwotnie poza jakimikolwiek cmentarzami. Ochronę dóbr osobistych związanych z kultem pamięci o zmarłym zapewniał w przypadku takiej ekshumacji dopiero § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 października 1933 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Opieki Społecznej, w sprawie wykonania ustawy z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych⁷, zgodnie z którym „o zamierzonej z urzędu ekshumacji zwłok z grobu wojennego władza zawiadamia rodzinę zmarłego, jeżeli miejsce zamieszkania jest wiadome” (ust. 1), zaś w zawiadomieniu tym „władza wezwie rodzinę zmarłego do oświadczenia w oznaczonym terminie, czy nie zamierza przed terminem projektowanej ekshumacji zabrać zwłoki z cmentarza lub grobu wojennego w celu pochowania ich w grobie rodzinnym lub na ogólnym cmentarzu grzebalnym”.

W ust. 2 art. 4 u.g.c.w. przewidziano natomiast, również szersze aniżeli zawarte w art. 15 ust. 1 ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych⁸ (zob. także art.

⁴ Dz.U. Nr 39, poz. 311 ze zm., dalej: u.g.c.w.

⁵ Zgodnie z art. 1 tej ustawy grobami takimi są, w rozumieniu u.g.c.w., groby i miejsca spoczynku: 1) poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie Państwa Polskiego, 2) osób wojskowych, poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych, bez względu na narodowość, 3) sióstr miłosierdzia i wszystkich osób, które, wykonując zlecone im czynności przy jakiegokolwiek formacji wojskowej, poległy lub zmarły z powodu działań wojennych, 4) jeńców wojennych i osób internowanych, 5) uchodźców z 1915 r., 6) osób wojskowych i cywilnych, bez względu na ich narodowość, które straciły życie wskutek represji okupanta niemieckiego albo sowieckiego od dnia 1 września 1939 r., 7) ofiar niemieckich i sowieckich obozów, w tym cmentarzyska ich prochów, 8) osób, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem i represji totalitarnych w okresie od 1944 r. do 1956 r.” W ust. 2 tego artykułu ustalono, że „groby rodzinne, chociażby w nich były umieszczone zwłoki osób, wymienionych w ust. 1, nie są grobami wojennymi”, w ust. 3 wyjaśniono, że „cmentarzami wojennymi w rozumieniu ustawy niniejszej są cmentarze, przeznaczone do chowania zwłok osób, wymienionych w ust. 1”, w ust. 4 zaś wskazano, że „groby wojenne zasadniczo powinny być zgrupowane na cmentarzach wojennych”. Por. S. Rudnicki, *Prawo do grobu. Zagadnienia cywilistyczne*, Kraków 1999, s. 95.

⁶ Ta regulacja, która nie mogła budzić wątpliwości w chwili jej uchwalenia, może i – moim zdaniem – powinna budzić zastrzeżenia w świetle doświadczeń II wojny światowej. Nie kwestionując bowiem oczywistego prawa do pochówku wszelkich zwłok i szczątków, a więc także osób należących do formacji uznanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze za organizacje zbrodnicze, takich jak Waffen-SS, nie sposób akceptować potrzeby czy nawet dopuszczalności okazywania miejscom takich pochówków szacunku, inaczej niż powagi, o której przepis ten również wspomina.

⁷ Dz. U. Nr 85, poz. 595.

⁸ Dz. U. z 2015 r., poz. 2126. Ponadto por. art. 1 ust. 2 pkt 1–3, art. 3, 4 i 7–10 ustawy z 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady (Dz. U. z 2015 r., poz. 2120).

15a ust. 1 tej ustawy), przesłanki ekshumacji dokonywanej „wskutek umotywowanej prośby rodziny lub otoczenia osoby, pochowanej w grobie wojennym, bądź prośby instytucji społecznej”, uwzględniając które wojewoda „może zezwolić na ekshumację zwłok z grobu wojennego, przeniesienie ich na inne miejsce w kraju lub poza granicami Państwa i na sprowadzenie zwłok z obcego państwa celem pochowania w kraju w grobie wojennym”.

Oczywistym mankamentem tej regulacji jest to, że w przypadku ekshumacji dokonywanej na prośbę „otoczenia” osoby pochowanej w grobie wojennym bądź na prośbę instytucji społecznej nie przewidziano, nawet we wskazanym rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 października 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, obowiązku zawiadomienia o zamierzonej ekshumacji rodziny zmarłego i co najmniej wyznaczenia jej terminu do złożenia stosownego oświadczenia, takiego, jaki w przypadku ekshumacji z urzędu przewidziano w § 3 tego rozporządzenia (por. art. 15a ust. 5 pkt 2ust. 8 wskazanej ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych).

Można łatwo odtworzyć motywy regulacji zawartej w art. 5 u.g.c.w., zgodnie z którym przeprowadzanie „robót ziemnych, wznoszenie pomników i innych urządzeń na cmentarzach i grobach wojennych wymaga zezwolenia wojewody”, choć domyślać się należy i tutaj potrzeby respektu dla dóbr osobistych tych, o których groby chodzi.

W art. 6 ust. 1 u.g.c.w. postanowiono, że groby i cmentarze wojenne pozostają pod opieką Państwa, wskazując zaś jako sprawującego nad nimi zwierzchni nadzór, „polegający na sprawdzaniu i kontrolowaniu działań podległych jednostek pod względem legalności i podejmowania w tym zakresie decyzji administracyjnych”, ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, zaznaczono nakaz zachowania uprawnień „przysługujących Kościołom i innym związkom wyznaniowym oraz wójtom (burmistrzom, prezydentom miast) na podstawie” ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych „oraz uprawnień przysługujących Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na podstawie ustawy z 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa”⁹.

Przyjęto też w tym artykule jako regułę, że koszty „budowy i utrzymywania, w tym remontów, grobów i cmentarzy wojennych są ponoszone ze środków budżetu państwa” (ust. 2)¹⁰, przy czym wojewoda „może, w drodze porozumienia, powierzyć jednostce samorządu

⁹ Zob. Dz. U. Nr 2, poz. 2 ze zm.

¹⁰ Zważywszy także ten obowiązek, budzi zasadnicze zastrzeżenia wyrok SN z 1 lutego 2001 r. (I CKN 1099/98, OSNC 2001, poz. 135). Zbagatelizowano w nim ekonomiczne konsekwencje usytuowania grobów wojennych na prywatnej posesji oraz pominięto, iż właścicielka nie tylko de iure, ale przed 1989 r. także de facto nie mogła domagać się od Skarbu Państwa nabycia nieruchomości, na której znajdowały się groby żołnierzy

terytorialnego obowiązek utrzymania grobów i cmentarzy wojennych, z jednoczesnym przekazaniem odpowiednich funduszy, jeżeli jednostka samorządu terytorialnego nie przejmie tego obowiązku bezpłatnie” (ust. 3), natomiast „minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może powierzyć fundacjom, stowarzyszeniom i instytucjom społecznym, za ich zgodą, obowiązek utrzymania grobów i cmentarzy wojennych” (ust. 4). Z art. 7 tej ustawy wynika jednak, że „bezpośredni dozór nad stanem grobów i cmentarzy wojennych sprawują gminy, jeżeli czynności dozoru nie poruczono zrzeszeniom i organizacjom społecznym w myśl art. 6 ust. 4”¹¹.

Unormowania dotyczące grobów i cmentarzy wojennych uzupełniają odpowiednio stosowane przepisy wskazanej już ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, z wyjątkiem jej art. 6 (art. 10 u.g.c.w.).

W świetle umów z Federacją Rosyjską, Ukrainą oraz Republiką Białoruś¹²

niemieckich (zob. art. 3 ust. 1 u.g.c.w. przewidującego obowiązek – ciążyący na Skarbie Państwa – przejęcia, w drodze umownej lub wyłączenia, przede wszystkim gruntów zajętych przez groby i cmentarze wojenne). Z uzasadnienia krytykowanego werdyktu można przy tym wyciągnąć wniosek, że SN czyni wyrzut powódce, która powstrzymała się od ekonomicznej eksploatacji posesji, na której znajdowały się groby żołnierzy, choć te poddane są przecież reżimowi ochronnemu przewidzianemu w ustawie o grobach i cmentarzach wojennych.

¹¹ Zob. także § 4 wskazanego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 października 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o grobach i cmentarzach wojennych zawierający nieco odmienne sformułowanie: „Bezpośrednie czuwanie nad stanem grobów i cmentarzy wojennych należy do zarządu właściwej gminy” (ust. 1), zaś „w razie uszkodzenia grobu lub jakichkolwiek urządzeń na cmentarzu wojennym zarząd gminy obowiązany jest o tym zawiadomić wojewodę” (ust. 2).

¹² Por. J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010,

<http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication?id=28001&from=&dirids=49&tab=1&lp=1&QI=!0BC49F88513DD60B893B076A9A1184D5-2>, 1s. 678 i n.; P. Fiktus, *Prawno-historyczne aspekty problematyki miejsc pamięci w polskim systemie prawnym* [w:] *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2015, praca zbiorowa (red. J. Gołaczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowski, D. Karkut),

<http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication?id=28001&from=&dirids=49&tab=1&lp=1&QI=!0BC49F88513DD60B893B076A9A1184D5-21>, s. 237-239, nadto s. 235-236; J. Mazurkiewicz, *Niepożądani czerwonoarmiści, ignorowani niemieccy antyfaszyści i honorowani esesmani. O statusie prawnym i realiach grobów oraz cmentarzy wojennych radzieckich i niemieckich w Polsce* [w:] *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe...*, s. 622 i n. Natomiast dopiero niedawno poznałem unormowania, które dotyczą ochrony dóbr osobistych zmarłych ofiar wojny i represji znajdujące się w preambule, art. 1, w szczególności jego ust. 2 i 3, art. 2, przede wszystkim jego ust. 3 oraz w art. 5 ust. 1 umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Kyrgyskiej o wzajemnej ochronie grobów i miejsc pamięci ofiar wojny i represji, sporządzonej w Warszawie 5 czerwca 1993 r. (<http://www.radaopwim.gov.pl/category/5/>; dostęp w dniu 21 grudnia 2015 r.) oraz w preambule, art. 1, w szczególności ust. 2 i 3, art. 2, przede wszystkim jego ust. 3 i w art. 5 ust. 1 umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Uzbekistanu o wzajemnej ochronie miejsc spoczynku i pamięci ofiar wojny i represji, sporządzonej w Warszawie 11 stycznia 1995 r. (<http://www.radaopwim.gov.pl/category/5/>; dostęp w dniu 21 grudnia 2015 r.). W obu tych umowach znajdują się również postanowienia dotyczące ekshumacji (zob. w obu umowach art. 1 ust. 1 oraz art. 3 i 4). Wymowne jest to, że tak, jak w U.P.F.R., U.P.U. oraz U.P.R.B., gdzie przewidziano regulacje dotyczące aktów wandalizmu,

Istotne dla moich rozważań są niektóre postanowienia umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji, sporządzonej w Krakowie 22 lutego 1994 r.¹³ oraz podobnej umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych, sporządzonej w Warszawie 21 marca 1994 r.¹⁴, a także bliźniaczej umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o ochronie grobów i miejsc pamięci ofiar wojen i represji, sporządzonej w Brześciu 21 stycznia 1995 r.¹⁵

Umowa z rządem Federacji Rosyjskiej reguluje współpracę „w zakresie rozwiązywania wszelkich spraw związanych z ustalaniem, rejestracją, urządzeniem, zachowywaniem i należyтым utrzymaniem miejsc pamięci i spoczynku – polskich w Federacji Rosyjskiej i rosyjskich w Rzeczypospolitej Polskiej – żołnierzy i osób cywilnych poległych, pomordowanych i zamęczonych w wyniku wojen i represji” (art. 1 ust. zd. 1). Jednakże, na podstawie ust. 3 tego artykułu, postanowienia tej umowy obejmują również „groby żołnierzy i osób cywilnych, niemieszczących się w określeniu ust. 1 niniejszego artykułu, lecz które znajdują się na terenie miejsc spoczynku, o których mowa w ust. 1”¹⁶. W zd. 2 art. 1 ust. 1 tego przepisu wyjaśniono też, że postanowienia tej umowy „obejmują także sprawy związane z ekshumacją szczątków zwłok i godnym ich pamięci pochowaniem”¹⁷.

Bardzo podobną regulację zawarto w preambule oraz art. 1 U.P.U. z tym, że mowa w nim m.in. o ochronie miejsc pamięci i spoczynku osób poległych i pomordowanych na skutek

a inaczej niż np. w U.P.R.F.N., gdzie takich postanowień nie ma, w krótkich umowach z rządami Kirgistanu i Uzbekistanu takie unormowania umieszczono (zob. art. 2 ust. 3 w obu umowach). Głównie na znajdujących się w Polsce wojennych cmentarzach radzieckich, chyba rzadko w pozacmentarnych mogiłach, pochowani są także polegli w latach 1944-1945 żołnierze radzieccy pochodzący z Kirgistanu i Uzbekistanu. Ale również ambasadorowie obu tych krajów w Polsce nie podpisali wspomnianego protestu.

¹³ Dz. U. Nr 112, poz. 543, dalej także: U.P.F.R.

¹⁴ Dz. U. Nr 112, poz. 545, dalej: U.P.U.

¹⁵ Dz. U. z 1997 r. Nr 32, poz. 185, dalej: U.P.R.B.

¹⁶ We „Wspólnym Oświadczeniu Ministrów Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej”, załączonym do U.P.F.R., „Strona polska oświadcza, że jest gotowa ściśle współdziałać ze Stroną rosyjską dla zapewnienia należytej troski o znajdujące się na terytorium Polski miejsca spoczynku żołnierzy nieobjęte działaniem umowy. Decyzje pociągające za sobą zmianę statusu takich miejsc spoczynku będą podejmowane po uprzednim poinformowaniu urzędów konsularnych Rosji w Polsce”, w końcowym zdaniu dodano ważką deklarację, że „obie Strony będą rozwijać współpracę w celu zachowania na swoich terytoriach państwowych miejsc pamięci związanych z historią Polski i Rosji”, co szczególnie wymowne w sytuacji likwidacji licznych pomników poświęconych żołnierzom Armii Radzieckiej, którzy w 1944 i 1945 r. walczyli w Polsce z Wehrmachtem i innymi formacjami niemieckimi oraz koalicji hitlerowskiej.

¹⁷ Zob. np. H. Pasek, *Kraków. Ekshumacja radzieckich żołnierzy spod Barbakanu. Godne miejsce spoczynku*, „Rzeczpospolita”, 1997, nr 76, s. 3.

wojen i represji politycznych¹⁸, brakuje natomiast postanowienia nakazującego stosowanie tej umowy do grobów żołnierzy i osób cywilnych, znajdujących się na terenie spoczynku ofiar wojen i represji politycznych, lecz niebędących takimi ofiarami.

Tego ostatniego postanowienia nie ma też w U.P.R.B., która zawiera postanowienia analogiczne do przywołanych unormowań U.P.F.R., tyle że sama odnosi się do „miejsc pamięci i spoczynku żołnierzy i osób cywilnych zmarłych, poległych i pomordowanych w wyniku walk o niepodległość, wojen lub represji” (art. 2 ust. 1, także preambuła).

Zważywszy cel oraz charakter tych trzech umów zrozumiałe jest, że te ich postanowienia, w których można dopatrzeć się związku z problematyką statusu dóbr osobistych zmarłych, są marginalne; niekiedy ów związek może się wydawać odległym, choć w istocie tak być nie musi. Dotyczy to np. deklarowanego przez strony U.P.F.R. kierowania się w trakcie realizacji współpracy, o której mowa w art. 1 ust. 1 „państwowymi, narodowymi i religijnymi zwyczajami i tradycjami narodów Polski i Rosji” (art. 1 ust. 2), gdy w U.P.U. mowa w art. 4 ust. 1 o uwzględnianiu „w razie potrzeby”, podczas realizacji przedsięwzięć przewidzianych w tym artykule, zwyczajów narodowych i tradycji religijnych innych narodów, co jest formułą szerszą aniżeli przyjęta w U.P.F.R., choć poprawną jest dopiero formuła, która posłużono się w art. 4 ust. 5 U.P.R.B., gdzie mowa o uwzględnianiu, bez jakichkolwiek uwarunkowań i ograniczeń, tradycji narodowych i religijnych.

Wszystkie trzy umowy przewidują wymianę posiadanych informacji (w U.P.F.R. mowa o „wszelkich posiadanych informacjach”) m.in. o miejscach spoczynku oraz danych osobowych poległych i pomordowanych (art. 3 ust. 1 U.P.U.), w art. 2 ust. 1 U.P.F.R. także danych osobowych zamęczonych. Tylko w art. 2 ust. 2 U.P.R.B. znowu przyjęta została formuła najszersza i przez to właściwa, bo wymienia się tu miejsca spoczynku oraz dane osobowe zmarłych, poległych i pomordowanych¹⁹; natomiast wymianę również wszelkich innych informacji dotyczących pochowanych osób, a związanych z realizacją zawartych umów, przewidują art. 3 ust. 1 U.P.U. i art. 2 ust. 2 U.P.R.B. Każda z trzech umów przewiduje nadto sporządzenie wykazów wszystkich znanych miejsc spoczynku, lecz tylko

¹⁸ Zauważyć można, że wbrew temu, iż w tytule tej umowy oraz w jej art. 1 mowa m.in. o ofiarach wojny, to wynika z niej, także z powołania się na konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny z 12 sierpnia 1949 r. oraz na protokoły dodatkowe do nich, w szczególności jednak ze sformułowania, które w preambule wspomnianej umowy mówi o miejscach pamięci i spoczynku osób poległych i pomordowanych „na skutek wojen”, że odnosi się ona do osób poległych lub pomordowanych podczas wszystkich wojen.

¹⁹ O ustalaniu danych osobowych mowa też w art. 6 ust. 1 U.P.F.R., dotyczącym przyjmowania specjalnych grup roboczych mających za zadanie także przeprowadzanie przedsięwzięć związanych z upamiętnianiem pochowanych. Podobny zapis zawarty jest w art. 7 ust. 1 U.P.U. Brak takiego postanowienia w art. 6 ust. 1 U.P.R.B. jest zrozumiałe zważywszy najszerszą formułę, która została w nim przyjęta.

art. 2 ust. 2 U.P.F.R. przewiduje uwzględnianie w takich wykazach także danych osobowych pochowanych.

Wszystkie trzy umowy przewidują obowiązek urządzenia, w szczególności poprzez wyznaczenie granic i postawienie nagrobków, oraz obowiązek utrzymania m.in. różnie określanych w poszczególnych umowach miejsc spoczynku, grobów, nagrobków, znaków pamięci, pomników i innych obiektów upamiętniających (art. 2 ust. 3 i 4 oraz art. 3 U.P.F.R., art. 3 ust. 2 i art. 4 U.P.U., art. 2 ust. 3 i art. 3 U.P.R.B.), niekiedy wyraźnie podkreślając, że „obok istniejących mogą być wznoszone nowe pomniki i inne formy uczczenia pamięci poległych, pomordowanych i zamęczonych, jeśli mają one istotne uzasadnienie historyczne” (art. 2 ust. 5 U.P.F.R.), co nie jest wystarczające dla praktykowanego na polskich cmentarzach żołnierzy Armii Radzieckiej umieszczania przez bliskich poległych żołnierzy płyt prywatnych, często zawierających określenia lub symbole religijne²⁰, choć i to może stanowić przedmiot dodatkowych ustaleń stron tej umowy²¹. Wolna od podobnych wad jest natomiast formuła przyjęta w art. 3 ust. 4 U.P.R.B., gdzie mówi się po prostu o tym, że „obok już istniejących mogą być stosowane inne formy uczczenia pamięci zmarłych, poległych i pomordowanych”. Podobną, choć ograniczoną do „poszczególnych przypadków” formułę, zawarto w art. 4 ust. 2 U.P.U. Tu też, zapewne pomni także tragicznych doświadczeń Polaków i Ukraińców oraz związanych z tymi doświadczeniami emocji, dodano, że przy urządzeniu miejsc pamięci i spoczynku oraz realizacji przedsięwzięć mających na celu

²⁰ Na wrocławskich radzieckich cmentarzach wojennych, oficerskim przy ul. Karkonoskiej i żołnierskim na Skowroniej Górze, znajdują się takie płyty lub tabliczki, rzadko ze zdjęciami, które najszybciej są niszczone, przywieszane przez bliskich, chyba głównie z Rosji, Ukrainy, Białorusi, Gruzji i Armenii.

²¹ W umowach znalazły się również postanowienia zobowiązujące Strony, aby dążyły „do usunięcia z terenu otaczającego miejsca pamięci i spoczynku wszelkich obiektów nieliczących z powagą tych miejsc” (art. 3 ust. 2 U.P.F.R. i art. 3 ust. 3 U.P.R.B.) albo dążyły do „do usunięcia z terenów, na których znajdują się miejsca pamięci lub spoczynku, oraz z terenów bezpośrednio do nich przylegających wszelkich obiektów nieodpowiadających statusowi tych miejsc” (art. 4 ust. 4 U.P.U.). To ostatnie sformułowanie jest bez wątpienia właściwe i wolne od oczywistej wady sformułowania przyjętego w dwóch poprzednio wspomnianych umowach, gdzie takiego obowiązku nie odniesiono do terenów, na których znajdują się miejsca pamięci i spoczynku. Z pewnym zróżnicowaniem w każdej z tych umów został przewidziany obowiązek wzajemnego (w U.P.F.R. także „natychmiastowego”) informowania się o przypadkach (w U.P.F.R. o „wszystkich” przypadkach) wandalizmu wobec miejsc pamięci i spoczynku, ich zbezczeszczenia, zniszczenia lub uszkodzenia oraz podejmowaniu działań (w U.P.F.R. „niezwłocznych”) w celu przywrócenia tym miejscom należytego porządku (w U.P.U. „w celu odnowienia tych miejsc”), ukarania sprawców (brak takiego postanowienia w U.P.U.) i zapobiegania podobnym aktom w przyszłości. Można przypuszczać, że dostrzegalny rygorystyczny postępowanie zawartych w U.P.F.R. był konsekwencją nierzadkich dewastacji i beczeszczczenia cmentarzy żołnierzy Armii Radzieckiej w Polsce po 1989 r., o czym piszę dalej. Wymowne, że w ogóle nie dostrzeżono potrzeby takich regulacji w omówionej niżej umowie polsko-niemieckiej i to zapewne nie tylko ze względu na szczególny, wyjątkowy w Polsce, choć znany gdzie indziej (np. na brytyjskich cmentarzach wojennych w Kenii, Erytrei czy Iranie) ochronny czy wręcz pieczołowity sposób zarządzania większością tych cmentarzy, ale także z powodu braku chyba jakichkolwiek przejawów dewastacji nawet miejsc upamiętniających żołnierzy SS, w tym również tych, wobec których wykonano orzeczoną przez polskie sądy karę śmierci, albo którzy po wojnie zmarli w polskich więzieniach odbywając karę za zbrodnie wojenne.

uczczenie pamięci poległych i pomordowanych, mogą być „wykorzystane symbole narodowe i religijne”²².

W każdej z przedstawianych umów znalazły się postanowienia dotyczące ekshumacji szczątków zwłok żołnierzy i osób cywilnych, tyle że w U.P.F.R. chodzi o ekshumację „w celu identyfikacji pochowanych lub przekazania ich do pochowania w ojczyźnie” (art. 4 ust. 1), gdy pozostałe umowy nie przewidują ekshumacji w celu identyfikacji (art. 5 ust. 1 U.P.U. i art. 4 ust. 1 U.P.R.B.)²³. Poza oczywistą zgodą Strony, na której terytorium spoczywają szczątki, ekshumacja w celu identyfikacji lub przekazania do ojczyzny jest możliwa, zgodnie z art. 4 ust. 1 U.P.F.R. i art. 4 ust. 1 U.P.R.B., wyłącznie na prośbę zainteresowanej Strony, co należy rozumieć jako prośbę tej Strony, na której terytorium szczątki nie są pochowane²⁴. Takie postanowienia znalazły się w art. 4 ust. 1 U.P.F.R. i w art. 4 U.P.R.B., a choć o prośbie Strony, na której terytorium ekshumowane szczątki mają być pochowane, nie wspomina art. 5 U.P.U., nie inaczej należy interpretować i tu konieczne przesłanki takiej ekshumacji. W art. 4 ust. 2 i 3 U.P.F.R. mowa jest też o uzgodnieniu procedury „przeprowadzenia ekshumacji i przekazania szczątków zwłok, wraz ze znalezionymi przy nich przedmiotami osobistymi, dokumentami, odznaczeniami oraz dystynkcjami”, nadto o protokolarnym przekazaniu znalezionych przy zwłokach innych przedmiotów. O przekazywaniu tych innych przedmiotów nie wspomina U.P.R.B. (zob. art. 4 ust. 2), przekazywania jakichkolwiek znalezionych przy ekshumowanych szczątkach przedmiotów nie przewiduje U.P.U. (zob. art. 5).

Wszystkie trzy umowy przewidują też możliwość zmiany miejsca spoczynku szczątków zwłok osób, których dotyczą postanowienia tych umów, na terytorium tego samego państwa, na którym zostały pochowane. Zgodnie z dwiema z nich jest to możliwe tylko w sytuacjach wyjątkowych (art. 5 ust. 1 U.P.F.R. i art. 5 ust. 1 U.P.R.B.), w świetle

²² Takie przypuszczenie jest uzasadnione również w odniesieniu do sformułowania zawartego w preambule U.P.U., którego nie umieszczono ani w U.P.F.R. ani w U.P.R.B., a które określając intencje stron umowy polsko-ukraińskiej wskazuje, iż zawarto ją „dążąc do zapewnienia wolnego przepływu informacji i pełnego dostępu do potwierdzonej źródłowo prawdy”, ponadto w odniesieniu do sformułowania mówiącego o działaniu „na rzecz zbliżenia obu narodów i ich wzajemnego zrozumienia w przyszłości” (w preambule U.P.R.B. mowa o interesie obu narodów i ich wzajemnym zrozumieniu, bez zbytecznego eksponowania tego, co zresztą oczywiste, że chodzi o zrozumienie w przyszłości, przypominającego, że ze zrozumieniem w przeszłości nie było zawsze najlepiej).

²³ W tym ostatnim przepisie mowa o ekshumacji dokonywanej w celu przekazania szczątków zwłok zainteresowanej stronie, bez wskazywania, że chodzi o ich ponowne pochowanie w ojczyźnie żołnierza lub osoby cywilnej.

²⁴ Takiego postanowienia nie zawiera U.P.U., ale jej art. 4 ust. 1 skłania do takich samych konkluzji, jakie formułują przytoczone postanowienia U.P.F.R. i U.P.R.B. Zauważmy też, że tylko w U.P.F.R. stwierdzono, że i taka ekshumacja musi być przeprowadzona pod bezpośrednim nadzorem upoważnionych przedstawicieli Stron (art. 4 ust. 3).

U.P.U. jest to możliwe tylko w przypadkach szczególnych (art. 6 ust. 1). Przy czym we wszystkich umowach przewidziano konieczność niezwłocznego poinformowania odpowiedniego organu państwowego lub władz drugiej Strony, zaś sama ekshumacja musi być w takim przypadku przeprowadzana przy udziale przedstawicieli właściwych instytucji obu Stron. W dwóch umowach dodano, że zmiany miejsca spoczynku „będą dokonywane przede wszystkim przez przeniesienie szczątków zwłok w istniejące miejsca spoczynku” (art. 5 ust. 1 U.P.F.R. i art. 5 ust. 1 U.P.R.B.)²⁵. W pierwszych postanowieniach wszystkich trzech umów podkreślono potrzebę „godnego ich pamięci” ponownego pochowania ekshumowanych szczątków zwłok żołnierzy i osób cywilnych²⁶.

W każdej z przedstawianych umów określono zasady finansowania przedsięwzięć związanych z utrzymaniem miejsc pamięci i spoczynku, które, co do zasady, pokrywane są przez tę Stronę, na której terytorium miejsca te się znajdują, zawierając też odstępstwa od tej reguły (art. 8 U.P.F.R., art. 9 U.P.U. i art. 8 U.P.R.B.)²⁷.

We wszystkich tych umowach mowa też o zapewnieniu swobodnego dostępu „obywateli obu Państw do miejsc pamięci i spoczynku” (art. 10 ust. 1 U.P.F.R.) lub „do miejsc pamięci i spoczynku poległych i pomordowanych rodaków” (art. 10 ust. U.P.U.); w U.P.R.B. postanowienie bliźniacze do zawartego w U.P.F.R. uzupełniono zapisem, zgodnie z

²⁵ Natomiast tylko w U.P.F.R. zawarto postanowienie szczegółowe, zgodnie z którym „jeżeli teren będący miejscem pamięci i spoczynku lub jego część, ze względu na wyższą konieczność państwową, jest niezbędny dla innych celów, to Strona, na której terytorium państwowym ten teren się znajduje, zmieni jego granice lub wydzieli inny odpowiedni teren i poniesie wszystkie koszty powtórnego pochówku i urządzenia cmentarza. Strony będą przeprowadzać konsultacje w celu wypracowania uzgodnionych decyzji w sprawach dotyczących wytyczenia nowych granic terenu lub wyboru nowego terenu oraz sposobu jego urządzenia, włącznie z przeniesieniem pomników” (art. 5 ust. 3), kierując się „postanowieniami niniejszej umowy, celami i zasadami Konwencji genewskich o ochronie ofiar wojny z 12 sierpnia 1949 r. i Protokołów dodatkowych do tych konwencji, a także państwowymi, narodowymi i religijnymi zwyczajami i tradycjami narodów Polski i Rosji”. Dodać warto, że ekshumacji dotyczy też część przywołanego wcześniej „Wspólnego Oświadczenia...”, w którym stwierdzono, że „kierując się dobrą wolą i wartościami humanitarnymi, Strona rosyjska zamierza rozpocząć w maju 1994 r. w Katyniu i Miednoje ekshumację szczątków ofiar totalitaryzmu, w tym oficerów polskich, oraz uczestniczyć w godnym ich pamięci pochowaniu. Strona rosyjska oświadcza, iż jest gotowa ponieść związane z tym koszty oraz udzielić pomocy w urządzeniu cmentarzy-pomników w Katyniu i Miednoje”.

²⁶ Zob. art. 1 ust. 1 U.P.F.R., art. 1 U.P.U., ponadto jej preambułę, w której znalazło się sformułowanie mówiące ogólnie o dążeniu „swoich narodów do godnego uczczenia miejsc pamięci i spoczynku osób poległych i pomordowanych zarówno na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak i Ukrainy na skutek wojen i represji politycznych”, także jej art. 4 ust. 2, gdzie mowa o „uczczeniu pamięci poległych i pomordowanych” oraz art. 7 ust. 1 tej umowy, w którym mowa o specjalnych grupach roboczych upoważnionych do rozwiązywania problemów związanych m.in. z upamiętnianiem osób poległych i pomordowanych, jak również art. 2 ust. 1 U.P.R.B., nadto sformułowanie zawarte w jej preambule, gdzie mowa o pragnieniu uczczenia w godny sposób miejsc „pamięci i spoczynku na terytoriach Polski i Białorusi żołnierzy i osób cywilnych zmarłych, poległych i pomordowanych w wyniku walk o niepodległość oraz wojen lub represji”.

²⁷ Formuła przyjęta w U.P.F.R., zwłaszcza w jej art. 8 ust. 2, jest pokrętna i może być przeciwnie interpretowana, wad tych pozbawione są odpowiednie zapisy w U.P.U. i U.P.R.B.

którym „każda ze Stron sprzyja odwiedzaniu tych miejsc, szczególnie w dniach doniosłych świąt i rocznic, przez osoby pragnące uczcić pamięć zmarłych, poległych i pomordowanych” (art. 9 ust. 2).

Jak widać, nakaz sprzyjania takim odwiedzinom dotyczy wszystkich obywateli, nie tylko zaś członków rodzin tych, o których miejsca pochówków chodzi.

Warto jeszcze dodać, że niezbyt zręczna formuła przyjęta najczęściej we wszystkich trzech wskazanych umowach, w których mowa o „ochronie miejsc pamięci i spoczynku” uzasadnia jednak wykładnię, iż unormowaniami tymi objęte są także miejsca pamięci ofiar wojen i represji, które nie są jednocześnie miejscami ich spoczynku. Nie sposób inaczej wytłumaczyć umieszczenia w licznych postanowieniach umownych określeń wskazujących na miejsce pamięci, albowiem, gdyby stosowną ochroną miały być objęte tylko miejsca spoczynku wystarczyło do wymienienia ich ograniczyć się, tak jak to zresztą uczyniono np. w art. 5 ust. 1 i 2 U.P.F.R., art. 6 U.P.U. i art. 5 ust. 1 U.P.R.B.

A przecież, co do zasady, rządy zawierające te umowy przewidywały inaczej: wskazano ochronę miejsc pamięci tych ofiar i to poprzedzając tym wskazaniem wskazanie (ochrony) miejsc ich spoczynku. Wspiera tę argumentację także postanowienie szczegółowe zawarte np. w art. 2 ust. 5 zd 2 U.P.F.R., zgodnie z którym obok „istniejących mogą być wznoszone nowe pomniki i inne formy uczczenia pamięci poległych, pomordowanych i zamęczonych, jeśli mają one istotne uzasadnienie historyczne”. Z postanowienia tego w żadnym razie nie można wyinterpretować sugestii, że owe pomniki i inne formy uczczenia poległych, pomordowanych i zamęczonych nie mogą znajdować się poza miejscami ich spoczynku, i to nie tylko w miejscach ich śmierci, ale także walk. O takiej interpretacji przesądza zaś w U.P.U. jej art. 2, gdzie wyraźnie postanowiono, że miejscem pamięci jest „miejsce związane z walką lub męczeństwem [...]”. To samo, a nawet więcej wynika jednoznacznie z art. 1 U.P.R.B., gdzie postanowiono, że miejscem pamięci i spoczynku jest miejsce „związane z walką o niepodległość, wojnami lub represjami [...]”. W U.P.U. znajdują się też inne postanowienia, które bez możliwości odmiennej interpretacji nakazują odróżniać miejsca pamięci od miejsc spoczynku (np. w jej art. 3 ust. 2 zd. 1 mowa o tym, że w „przypadku ujawnienia nowych miejsc pamięci lub spoczynku, Umawiająca się Strona, na której terytorium państwowym one się znajdują, podejmie niezwłocznie działania w celu ich ochrony”).

Ale na wskazane postanowienia omawianej międzyrządowej umowy polsko-rosyjskiej trzeba spojrzeć także z legislacyjnie dużo donioślejszej perspektywy. Otóż, 22 maja 1992 r.

Rzeczpospolita Polska i Federacja Rosyjska zawarły traktat o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy²⁸, podpisany przez prezydentów obu państw: L. Wałęsę i B. Jelcyna. Zgodnie z jego art. 21 ust. 1 wszedł on w życie 8 maja 1993 r.²⁹, gdy w Warszawie dokonana została wymiana dokumentów ratyfikacyjnych tego traktatu; stosownie do art. 20 został on zarejestrowany w Sekretariacie Organizacji Narodów Zjednoczonych i zgodnie z art. 21 ust. 2 od szesnastu lat obowiązuje³⁰.

W art. 17 ust. 1 tego traktatu postanowiono: „**Cmentarze, miejsca pochówku, pomniki i inne miejsca pamięci, będące przedmiotem czci i pamięci obywateli jednej ze Stron, zarówno wojskowe, jak i cywilne, znajdujące się obecnie lub urządzone, na podstawie wzajemnych porozumień, w przyszłości na terytorium drugiej Strony, będą zachowane, utrzymywane i otoczone ochroną prawną, zgodnie z normami i standardami międzynarodowymi oraz zwyczajami narodowymi i religijnymi**”³¹.

Przytoczony przepis przewiduje spoczywający na Polsce obowiązek zachowania, utrzymania i otoczenia ochroną prawną także pomników wystawionych dla uczczenia żołnierzy i zwycięstw Armii Radzieckiej, bez względu na to, gdzie się one w Polsce znajdują, a więc także poza cmentarzami i innymi miejscami pochówków.

Przepis ten jest jednoznaczny, czytelny i odmienna jego interpretacja jest niemożliwa³².

²⁸ Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 291.

²⁹ Oświadczenie rządowe z 17 maja 1993 r. w sprawie wejścia w życie Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzonego w Moskwie dnia 22 maja 1993 r. (Dz.U. Nr 61, poz. 292).

³⁰ Artykuł 21 ust. 2 traktatu przewiduje, że został on „zawarty na okres 15 lat”, ale ulega „automatycznemu przedłużeniu każdorazowo na okres pięcioletni, jeżeli żadna ze Stron nie zawiadomi drugiej Strony, w drodze notyfikacji, na sześć miesięcy przed upływem danego okresu, o zamiarze wypowiedzenia niniejszego traktatu”.

³¹ Na podstawie ust. 2 tego artykułu obywatele „jednej Strony będą mieli zapewniony dostęp do miejsc pochówku i pamięci rodaków, znajdujących się na terytorium drugiej Strony, a także zapewni się im możliwość opieki nad grobami i miejscami pamięci”. Zob. nadto ust. 3 wskazanego artykułu oraz art. 13 ust. 3 tego traktatu.

³² Zob. nadto np. K. Szewczuk, *Ambasador Siergiej Andriejew: bycie rusofobem w Polsce bardzo się oplaca*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/ambasador-siergiej-andriejew-bycie-rusofobem-w-polsce-bardzo-sie-oplaca-wywiad/nxn1x5>, dostęp w dniu 17 kwietnia 2016 r. („Strona polska argumentuje, że odpowiednie artykuły traktatu między państwami z 1992 i umowy międzyrządowej o grobach i miejscach pamięci z 1994 nie dotyczą pomników poza terenami cmentarzy i grobów. To nieprawda. Żeby to zobaczyć, wystarczy przeczytać teksty tych dokumentów. Nie istniały co do tego żadne wątpliwości przez 20 lat i dopiero w 2014 strona polska wymyśliła nową interpretację”); W. Melnikow, *Polska celowo nie mówi o umowie z 1992 roku, która zobowiązuje ją do ochrony pomników*, <http://pl.sputniknews.com/polska/20160408/2501057/polska-rosja-zacharowa-pomniki.html>, dostęp w dniu 17 kwietnia 2016 r. („W związku z tym chcemy jeszcze raz zwrócić się do polskich władz: oprócz tych ocen, które wydaliśmy [...] chcielibyśmy dodać, że powoływanie się jedynie na umowę z 1994 roku jest co najmniej niepoprawne”, – oświadczyła Zacharowa. Według niej „strona polska celowo nigdy nie mówi o fundamentalnej umowie między Rosją a Polską o przyjacielskiej i dobrosąsiedzkiej współpracy z dnia 22 maja 1992 roku”. Zgodnie z tym dokumentem, który zacytowała Zacharowa, „strony zobowiązują się do ochrony wszystkich pamiątkowych miejsc, które są przedmiotem

Zawarty jest on w umowie międzynarodowej, która zgodnie z art. 87 ust. 1, art. 91 ust. 1 oraz art. 241 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej będąc ratyfikowaną umową międzynarodową, jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa RP³³, częścią krajowego porządku prawnego i jest stosowana bezpośrednio, gdyż stosowanie art. 17 tego traktatu nie jest uzależnione od wydania ustawy³⁴.

Wspominam o tym nie tylko dlatego, że w Polsce dochodzi do likwidacji przede wszystkim wielu takich miejsc pamięci, niebędących miejscami spoczynku³⁵, z naruszeniem wskazanego międzynarodowego traktatu oraz obowiązujących umów zawartych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej. To oraz beczeszczenie radzieckich cmentarzy wojennych spotyka się z protestami dyplomatycznymi, do niedawna wyłącznie ze strony Federacji Rosyjskiej, w 2015 r. także Armenii, Białorusi i Kazachstanu. Dyplomaci tych czterech państw wskazują, że „coraz częściej napływają wiadomości o wypadkach beczeszczenia w Polsce cmentarzy żołnierzy radzieckich, poległych w latach 1944-1945 przy wyzwoleniu tego kraju od najeźdźców niemiecko-faszystowskich, i pomników postawionych ku ich czci oraz o likwidacji takich pomników na mocy decyzji władz miejscowych. Obywatele naszych krajów ze szczególnym bólem i goryczą odbierają te czyny, dlatego że znieważają one pamięć setek tysięcy naszych ojców, dziadów i pradziadów, którzy oddali swoje życie za wolność Polski i jej narodu”. Dyplomaci ci wezwali polskie władze „do wystąpienia z oświadczeniem, że pamięci żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Polski i w niewoli w obozach hitlerowskich na terenie Polski musi być bezwarunkowo okazywany należy

szacunku i pamięci obywateli obu krajów”»).

³³ Artykuł 87 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że źródłami „powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia”, jej art. 241 ust. 1 zaś, że umowy „międzynarodowe ratyfikowane dotychczas przez Rzeczpospolitą Polską na podstawie obowiązujących w czasie ich ratyfikacji przepisów konstytucyjnych i ogłoszone w Dzienniku Ustaw uznaje się za umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie i stosuje się do nich przepisy art. 91 Konstytucji, jeżeli z treści umowy międzynarodowej wynika, że dotyczą one kategorii spraw wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji”.

³⁴ Zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP ratyfikowana „umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy”.

³⁵ Zob. np. KMK/gp, *Runął nowosądecki pomnik Armii Czerwonej. „Mocna głowa przebiła słaby mur”*, <http://www.tvn24.pl/krakow,50/runal-nowosadecki-pomnik-armii-czerwonej-mocna-glowa-przebila-slaby-mur,485232.html> (dostęp do wszystkich publikacji wskazanych w tym przypisie w dniu 23 kwietnia 2016 r.); J. Bukowski, *Uniewinnienie dla oskarżonych w sprawie o zniszczenie pomnika Armii Czerwonej*, <http://alexjones.pl/aj/aj-polska/aj-publicystyka/item/69628-uniewinnienie-dla-oskarzonych-w-sprawie-o-zniszczenie-pomnika-armii-czerwonej>; jb,br, *Rosyjski minister ostro krytykuje Polskę*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosyjski-minister-ostro-krytykuje-polske/jedlrr>; mid.ru, *Moskwa o „antyrosyjskiej kampanii” i „systematycznym niszczeniu” pomników w Polsce*, <https://www.wprost.pl/532522/Moskwa-o-antyrosyjskiej-kampanii-i-systematycznym-niszczeniu-pomnikow-w-Polsce>; mt, *Chłodny podmuch ze wschodu. Tym razem chodzi o niszczone w Polsce radzieckie pomniki*, <http://swiat.newsweek.pl/rosja-polska-niszczy-radzieckie-pomniki,artykuly,383324,1.html>

szacunek, ich groby i pomniki postawione ku ich czci są nietykalne, a sprawcy bezczeszczenia lub samowolnej likwidacji tych miejsc pochówku i pomników podlegają pociągnięciu do odpowiedzialności i karaniu zgodnie z prawem Rzeczypospolitej Polskiej”³⁶.

³⁶ Z. Bąbczyńska-Jelonek, *Klucze i gesty Waszczykowskiego*, <http://pl.sputniknews.com/opinie/20151221/1695091/klucze-waszczykowski-polska-rosja.html> (dostęp w dniu 21 grudnia 2015 r.). Wygląda na to, że tak, jak polskie władze, także kierujący IPN oraz – mimo pewnych wątpliwości – przedstawiciel Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, próbują bronić interpretacji, że z ochrony przewidzianej w U.P.F.R. wyłączone są pomniki niestojące w miejscach pochówków (zob. np. B. Rumieńczyk, *Pomniki Armii Czerwonej w Polsce. „Wolne państwo nie powinno takich symboli tolerować”*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/pomniki-armii-czerwonej-w-polsce-wolne-panstwo-nie-powinno-takich-symboli-tolerowac/0sektp>, dostęp w dniu 15 lutego 2016 r.). Nawet, gdyby przyjąć, inaczej niż uważam, tę tezę, jest ona ewidentnie sprzeczna z postanowieniami U.P.U. oraz U.P.R.B. A to doniosła prawnie konstatacja, bo przytłaczająca większość pomników, o które chodzi, poświęcona jest żołnierzom Armii Czerwonej bez wskazywania ich tożsamości lub narodowości, są one więc poddane jednoznacznemu reżimowi ochronnemu także tych dwóch ostatnich umów. Zob. nadto R. Sitdikov, *Ostry protest Moskwy po dewastacji pomnika w Szczecinie*, <http://pl.sputniknews.com/polska/20160117/1861703/rosja-polska-szczecin-pomnik-wandalizm.html> (dostęp w dniu 18 stycznia 2016 r.); *Ambasadorowi Polski w Moskwie złożono protest w związku ze zbezczeszczeniem pomnika*, <http://pl.sputniknews.com/polska/20160225/2147573/polska-rosja-pomnik.html> (dostęp w dniu 25 lutego 2016 r.); J. Jedlicki, *Przeciw narodowej niepamięci. List otwarty do szefa IPN*, <http://wyborcza.pl/1,75968,19866600,przeciw-narodowej-niepamieci-list-otwarty-do-szefa-ipn.html>, dostęp w dniu 23 kwietnia 2016 r. («Do pana Łukasza Kamińskiego, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. A więc zamierza Pan, Panie Prezesie, namawiać samorządy polskich miast do usunięcia pomników upamiętniających ich wyzwolenie przez Armię Czerwoną, „by nie dawały już więcej fałszywego świadectwa historii” („Wyborcza”, 1 kwietnia, s. 13). Ależ proszę, niechże się Pan przez chwilę zastanowi. O ile ja pamiętam ten czas, to Armia Radziecka walczyła w koalicji z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi i wspólnie z nimi pokonała morderczą Rzeszę niemiecką. Czyżby pamięć „narodowa” o tym zapomniała? Czy nie zdaje Pan sobie sprawy, że gdyby nie ofensywa radziecka, to Niemcy najprawdopodobniej wygrałyby wojnę i byłibyśmy do dzisiaj upodloną niewolniczą prowincją hitlerowskiego Reichu? Czy nie wie Pan, że w tej wojnie Armia Czerwona poniosła największe, wprost niewyobrażalne straty w ludziach, w tym wiele na obszarze Polski? Czy zapomniał Pan, że w składzie tej armii szło i także płaciło daninę krwi Wojsko Polskie? Jeżeli mamy usuwać znaki naszej pamięci, to bądźmy konsekwentni: nie będziemy od tej pory przypominać dnia wyzwolenia Warszawy ani innych miast, nie będą się więcej przedstawiciele narodów spotykać w Oświęcimiu w rocznicę oswobodzenia obozu Auschwitz. Niech mi też będzie wolno wspomnieć, że cudem ocalone resztki Żydów, których nie dosięgła hitlerowska maszyna Zagłady, wyglądały nadejścia Armii Czerwonej jak swojej ostatniej nadziei. Czy to wszystko się nie liczy? Tak, wiem, co Pan rzuci na drugą szalę: udział w rozbiórce Polski we wrześniu 1939, nikczemne zamordowanie uwięzionych polskich oficerów i funkcjonariuszy państwowych, wywózki na wschód, zerwanie stosunków z rządem polskim w Londynie, aresztowania AK-owców, wstrzymanie ofensywy latem 1944, aby się wykrwało Powstanie Warszawskie, oblawy NKWD, wreszcie polityczne podporządkowanie polskich władz i instytucji arbitralnej woli Stalina i jego następców. I nie pytam, co przeważa, bo tu nie ma wspólnej miary, ale narodowa pamięć musi zachować obydwie rachunki, bo jeden drugiego nie kasuje i nie unieważnia. I jeszcze jedno. W obecnym czasie, tak znowu przepojonym nienawiścią, jakże bardzo potrzebne są oznaki szacunku między narodami, uszanowania ich symboli. Cokolwiek się zdarzy, Rosja pozostanie naszym wielkim sąsiadem, a w jej narodowej pamięci nie ma nic świętszego niż przechowywana w każdej rodzinie cześć dla bohaterstwa i ofiar wojny z hitleryzmem. Projekt usunięcia pomników już wzbudza zrozumiałe zgorszenie, a na świecie zostanie to odczytane jako jeszcze jedno świadectwo polskiego nacjonalizmu i rusofobii. Nie przykładajmy się do tego. Panie Prezesie, proszę, niech Pan swoją karierę w Instytucie zakończy jako rzecznik szacunku ponad granicami, nie zaś pogardy, jakiej wkrótce przyjdzie się Panu wstydzić. I nam razem z Panem»); *Rzeszowskie władze są przeciwko demontażowi radzieckich pomników*, <http://pl.sputniknews.com/polska/20160419/2590293/Rzeszow-wladze-demontaz-pomnikow.html>, dostęp w dniu 23 kwietnia 2016 r. („Pomników nie trzeba demontować. Tym, że zdemonujemy pomnik, historii nie zmienimy... Kto wyzwolił Rzeszów? Armia Czerwona. Jest to fakt historyczny. Oczywiście, to co się wydarzyło później, jest już inną sprawą. Fakt pozostaje faktem, Armia Czerwona nas wyzwoliła. Zginęły miliony młodych ludzi, którzy zupełnie nie interesowali się polityką – powiedział Chłondnicki”).

Jak wiadomo, w Armii Czerwonej służyli nie tylko Rosjanie, Ormianie, Białorusini i Kazachowie, ale także członkowie innych narodów zamieszkujących ZSRR. Lecz choć wśród tych ostatnich najliczniejsi byli Ukraińcy, ambasada Ukrainy w RP zachowuje milczenie³⁷.

W świetle umowy z Republiką Federalną Niemiec

Znacznie później, bo 8 grudnia 2003 r., podpisana została w Warszawie umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o grobach ofiar wojen i przemocy totalitarnej³⁸, w znacznej części różniąca się od umów zawartych wcześniej z Federacją Rosyjską, Ukrainą i Republiką Białoruś³⁹. W preambule U.P.R.F.N. podkreślono, że intencją przyświecającą jej stronom jest uczczenie ofiar wojen i

³⁷ Z tego co wiem, Ambasada Ukrainy w Polsce nie złożyła oświadczenia także w związku z usunięciem w Pieniężnie pomnika gen. Iwana Czerniachowskiego, nie Rosjanina, lecz Ukraińca, którego imieniem nazwano nie w ZSRR, ale już po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę, Narodowy Uniwersytet Obrony Ukrainy w Kijowie, zob. <http://nuou.org.ua/> (dostęp w dniu 23 kwietnia 2016 r.). Prezydent Ukrainy P. Poroszenko w tym właśnie wojskowym uniwersytecie, wymieniając jego patrona, wygłosił przemówienie do absolwentów wysyłanych na akcję pacyfikacyjną w Donbasie, zob. *Порошенко досрочно отправляет молодых офицеров в зону „АТО”*, <https://www.youtube.com/watch?v=6U3PIJanTzQ> (dostęp w dniu 23 kwietnia 2016 r.). Z wykładami i szkoleniami na ten uniwersytet przyjeżdżają wyżsi polscy oficerowie, także generał, zob. *Warsztaty robocze programu DEEP w Kijowie*, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:kWX6s4LWrbgJ:www.aon.edu.pl/2013/10/30/32685/&num=1&hl=pl&gl=pl&strip=1&vwsr=0> (dostęp w dniu 23 kwietnia 2016 r.); *Rektor AON z wykładem w Kijowie w ramach DEEP*, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:P2w1LNeQy9gJ:www.aon.edu.pl/2015/12/14/rektor-aon-z-wykładem-w-kijowie-w-ramach-deep/&num=1&hl=pl&gl=pl&strip=1&vwsr=0> (dostęp w dniu 23 kwietnia 2016 r.); M. Trzeciak, *Polscy oficerowie z misją szkoleniową w Kijowie*, <http://www.wojsko-polskie.pl/pl/z-zycia-wojska/46308,polscy-oficerowie-z-misja-szkoleniowa-w-kijowie.html> (dostęp w dniu 23 kwietnia 2016 r.).

³⁸ M. P. z 2005 r. Nr 55, poz. 749, dalej: U.P.R.F.N.

³⁹ Zważywszy tytuł mojego artykułu pomijam w nim postanowienia umowy podpisanej w Warszawie 24 października 2013 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Węgier o grobach żołnierzy i cywilnych ofiar wojen oraz poświęconych im miejscach pamięci (M. P. z 2014 r., poz. 518). Jej niektóre postanowienia, w szczególności preambuły, art. 1, 4 ust. 1 i 2, art. 7 ust. 3 i 4, art. 8 ust. 1 oraz art. 10, są w pewnym stopniu odpowiednikami unormowań, które przedstawiam w odniesieniu do czterech wcześniej zawartych umów. Pomijam też tekst umowy podpisanej w Rzymie 30 marca 2012 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Włoskiej o grobach wojennych (M. P., poz. 801). Również w tej umowie znajdują się postanowienia podobne w części do tych, które przedstawiam w swoim artykule (art. 1 ust. 1, art. 3, 4 ust. 1–3, art. 6 ust. 3 i 4, art. 7, 9 ust. 1 i 2, art. 10 i 12), zob. także <http://www.cmentarzmontecassino.com.pl/index.php/home/polsko-wloska-umowa-o-grobach-wojennych/tresc-umowy> (w odniesieniu do tej i dalej wskazanych publikacji elektronicznych dostęp w dniu 15 listopada 2015 r.); K. Piotrowski, *Polsko-włoska umowa o grobach wojennych została zawarta*, <http://www.cmentarzmontecassino.com.pl/index.php/home/polsko-wloska-umowa-o-grobach-wojennych> To miejsce, gdzie pozwolę sobie na wspomnienie. Podczas wędrówki z P. Zaporowskim po Erytrei, przeczytaliśmy nad bramą włoskiego cmentarza wojennego w Kerenie napis: *Eroi*. A przecież leżą na nim nieszczęsnicy, żołnierze z afrykańskich kolonii Włoch i ich włoscy dowódcy z gen. O. Lorenzinim, którym przyszło oddać życie za imperialne tęsknoty megalomańskiego *Duce*. W zupełności wolni od podobnej emfazy byli projektanci pomnika wybudowanego na włoskim cmentarzu wojennym we Wrocławiu, gdzie wykuto inskrypcję rozpoczynającą się frazą: *L'Italia ai suoi figli...*

przemocy totalitarnej oraz godne upamiętnienie i ochrona miejsc ich spoczynku, w art. 1 sprecyzowano zaś, że „umowa reguluje wszystkie kwestie związane z ustalaniem, dokumentowaniem, rejestracją, urządzeniem, zachowaniem, należyтым utrzymaniem i ochroną miejsc spoczynku ofiar wojen i przemocy totalitarnej – polskich na terytorium Republiki Federalnej Niemiec i niemieckich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – jak również wszystkie sprawy związane z ekshumacją szczątków zwłok i ich godnym ponownym pochowaniem”⁴⁰.

W art. 4 ust. 1 U.P.R.F.N. przewidziano m.in. swobodny dostęp do grobów „oraz prawo wiecznego spoczynku poległym i zmarłym wskutek wojen i przemocy totalitarnej”⁴¹.

Pewne znaczenie w zakresie ochrony przede wszystkim prawa do kultu pamięci o zmarłym, szczątkowo zaś odnoszących się także do ochrony dóbr osobistych samych zmarłych, mają unormowania zawarte w art. 7 ust. 3-5 U.P.R.F.N.⁴² W art. 10 U.P.R.F.N.

⁴⁰ Na dostrzeżenie zasługują postanowienia zawarte w art. 2 U.P.R.F.N., gdzie za poległych lub zmarłych „po Stronie niemieckiej wskutek wojen” uznano osoby zrównane w świetle prawa niemieckiego z członkami niemieckich sił zbrojnych, co spowodowało chyba objęcie reżimem tej umowy i tak jest w praktyce, m.in. członków SS, jak również postanowienie zaliczające do kategorii „poległych lub zmarłych wskutek wojen” osób posiadających „obywatelstwo niemieckie, które utraciły życie wskutek przemocy totalitarnej w latach 1945-1949 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Warto też wspomnieć o art. 8 U.P.R.F.N., zgodnie z którym jeżeli „na niemieckich lub polskich cmentarzach wojennych oprócz niemieckich lub polskich grobów wojennych znajdują się groby ofiar wojen i przemocy totalitarnej pochodzących z innych państw, fakt ten Umawiające się Strony uwzględnią przy podejmowaniu decyzji o zachowaniu i pielęgnowaniu tych grobów”, którego praktyczny walor odnosi się w Polsce do pochówków członków formacji sojusznicznych Niemiec, w tym np. formacji ukraińskich i estońskich SS, nie dotyczy zaś np. żołnierzy włoskich, których podczas II wojny światowej chowano na obecnym terytorium RP przede wszystkim na włoskich cmentarzach wojennych, np. w Warszawie i nielicznie we Wrocławiu.

⁴¹ O „miejscach wiecznego spoczynku” mowa także w jej art. 6 ust. 1 przewidującym zapewnienie wzajemnie prawa „nieodpłatnego użytkowania gruntów pod cmentarze wojenne”. Warto też zwrócić uwagę na ust. 4 tego artykułu, na podstawie którego jeżeli „grunt, na którym jest położony cmentarz wojenny lub jego część, ze względu na ważny interes państwa jest niezbędny do innych celów, wówczas Umawiająca się Strona, na terytorium państwa której znajduje się grunt, zmieni jego granice lub wskaże inny odpowiedni grunt i poniesie wszelkie koszty ekshumacji i powtórnego pochówku oraz urządzenia cmentarza”, a także na jego ust. 5, zgodnie z którym „Umawiające się Strony będą przeprowadzać konsultacje w celu wypracowania uzgodnionych decyzji w sprawach wytyczenia nowych granic terenu lub wyboru nowego terenu pod cmentarz wojenny, przeniesienia szczątków zwłok, a także sposobu urządzenia nowego cmentarza wojennego, włącznie z przeniesieniem pomników nagrobnych”. W odniesieniu do zasad finansowania realizacji zadań wynikających z umowy, stosowne regulacje zawiera przede wszystkim art. 4 U.P.R.F.N., na podstawie którego „Umawiające się Strony uprawnione są do renowacji, porządkowania i pielęgnowania na własny koszt grobów i cmentarzy wojennych ofiar wojen i przemocy totalitarnej, o których mowa w artykule 2 niniejszej umowy, położonych na terytorium państwa drugiej Umawiającej się Strony” (ust. 2), przy czym „Rząd Republiki Federalnej Niemiec gwarantuje utrzymanie, renowację i pielęgnowanie na własny koszt polskich grobów i cmentarzy wojennych, określonych w artykule 2 niniejszej umowy, na terytorium Republiki Federalnej Niemiec” (ust. 3), zaś „Rząd Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje utrzymanie, renowację i pielęgnowanie na swój koszt położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej niemieckich grobów i cmentarzy wojennych poległych i zmarłych w latach 1914- 1918, zgodnie z obowiązującymi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przepisami o grobach i cmentarzach wojennych” (ust. 4).

⁴² Postanowiono w nich, że po „zakończeniu prac związanych z przeniesieniem szczątków zwłok sporządza się protokół, w którym wymienia się dawne i nowe położenie grobu, personalia osoby ekshumowanej, treść napisu na identyfikatorze oraz inne występujące przedmioty, pozwalające na identyfikację szczątków zwłok.

zawarto postanowienia w pewnym stopniu nawiązujące do wcześniej deklarowanego „prawa do wiecznego spoczynku”, bo przewidujące ograniczenia dopuszczalności przewiezienia szczątków do państwa będącego stroną umowy albo do państwa trzeciego⁴³. Pewne znaczenie dla interesującej mnie problematyki ma też art. 11 umowy, w którego ust. 1 postanowiono m.in., że strony umowy „zobowiązują się do wymiany wszelkich posiadanych informacji dotyczących położenia miejsc spoczynku [...] oraz danych osobowych ofiar wojen i przemocy totalitarnej, niezbędnych do przeprowadzenia ich identyfikacji”, w ust. 2 zaś stwierdzając, że strony te będą udzielać „instytucjom i organizacjom odpowiedzialnym za realizację niniejszej umowy wszelkiego możliwego poparcia, w szczególności w dostępie do dokumentów na temat ofiar wojen i przemocy totalitarnej drugiej Umawiającej się Strony, którymi dysponują lub w przyszłości dysponować będą organy władzy jej kraju”.

Protokół stanowi również podstawę przekazania odnalezionych przy ekshumowanych szczątkach zwłok przedmiotów” (ust. 3), zaś w „przypadku gdy istniejące niegdyś cmentarze wojenne przestały istnieć wskutek zmian infrastrukturalnych, a przeniesienie szczątków zwłok nie jest już możliwe, Umawiająca się Strona, na terytorium państwa której cmentarze się znajdowały, zezwalać będzie drugiej Umawiającej się Stronie na jej wniosek i koszt na wzniesienie w godnej i odpowiadającej lokalnym warunkom formie miejsc pamięci” (ust. 4 zd. 1), z kolei, gdy „dla umożliwienia ostatecznego pochowania na cmentarzu wojennym niezbędne okaże się prowizoryczne pochowanie szczątków zwłok ofiar wojen i przemocy totalitarnej, Umawiająca się Strona, na terytorium państwa, na którym są odnajdywane, podejmie działania mające na celu godne prowizoryczne pochowanie oraz oznakowanie grobów, przy uwzględnieniu przepisów obowiązujących w danym państwie”. Zob. także art. 4 ust. 1 zd. 2 tej umowy, zgodnie z którym „Umawiające się Strony dołożą wszelkich starań w celu zapobiegania powstawaniu w otoczeniu cmentarzy wojennych obiektów lub urządzeń nieliczących z powagą tych miejsc”.

⁴³ Zgodnie z nim przewiezienie „szczątków zwłok niemieckich ofiar wojen i przemocy totalitarnej z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do Republiki Federalnej Niemiec wymaga uprzedniego udzielenia zgody przez Stronę niemiecką. Strona polska zezwala na przewiezienie szczątków zwłok jedynie w przypadku przedłożenia takiej zgody” (ust. 1), przy czym zgoda „Strony niemieckiej wymagana jest również w przypadku skierowanych do Strony polskiej wniosków mających na celu przewiezienie szczątków zwłok niemieckich ofiar wojen i przemocy totalitarnej do krajów trzecich” (ust. 2). Na podstawie ust. 3 tego artykułu przytoczone jego ustępy 1 i 2 „obowiązują odpowiednio do przewiezienia szczątków zwłok polskich ofiar wojen i przemocy totalitarnej do Rzeczypospolitej Polskiej lub krajów trzecich”. Warto też wspomnieć o ust. 5 art. 10 omawianej umowy, zgodnie z którym wszelkie „zmiany miejsca spoczynku w celu przeniesienia i przewiezienia szczątków zwłok ofiar wojen i przemocy totalitarnej, przeprowadzane będą przez właściwych specjalistów pod bezpośrednim nadzorem określonych w artykule 9 niniejszej umowy instytucji i organizacji, przy obowiązkowym przestrzeganiu ustawodawstwa państwa, na którego terytorium odbywają się te zmiany”. Zob. także art. 7 ust. 1 i 2 U.P.R.F.N., na podstawie których umawiające „się Strony będą zezwalać sobie wzajemnie, bez ponoszenia z tego tytułu kosztów i po uprzednim przedłożeniu im planów w celu wyrażenia zgody, na scalanie grobów ofiar wojen i przemocy totalitarnej, których przeniesienie uważane jest za niezbędne”, przy czym przeniesienie „szczątków zwłok niemieckich ofiar wojen i przemocy totalitarnej wykonywać będą grupy robocze wyznaczone przez Stronę niemiecką”, a przeniesienie „szczątków zwłok polskich ofiar wojen i przemocy totalitarnej wykonywać będą grupy robocze wyznaczone przez Stronę polską”.

Niepożądani⁴⁴

W latach 1944–1945 na terytorium obecnej Polski poległo w walkach z wojskami niemieckimi oraz koalicji hitlerowskiej około 600.000 żołnierzy radzieckich. Wspomniałem już, że większość z nich stanowili Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini. Ale z kwerend cmentarnych wiadomo, że pochowani zostali u nas także żołnierze należący i do innych narodów zamieszkujących ówczesny Związek Radziecki. Widać to np. na obu radzieckich cmentarzach wojennych we Wrocławiu, gdzie znajdują się mogiły czerwonoarmistów również z republik azjatyckich i zakaukaskich, licznych Żydów⁴⁵, a nawet Polaków.

Groby wojenne żołnierzy radzieckich i znajdujące się na nich cmentarne pomniki są w Polsce nierzadko dewastowane i bezczeszczone⁴⁶.

Informacje o takich zdarzeniach są częste⁴⁷. Proporcjonalnie znacznie przekraczają ilość podobnych zdarzeń na nieporównywalnie liczniejszych polskich (cywilnych)

⁴⁴ Za pomoc w odszukaniu informacji dotyczących przejawów wandalizmu oraz bezczeszczenia cmentarzy wojennych radzieckich w Polsce oraz za wskazanie nieznannej mi umowy polsko-włoskiej o grobach wojennych, o której wspominam wyżej, dziękuję kochanej Basi Bernfeld.

⁴⁵ Zob. np. M. Zaporowska, *Oni polegli za polski Wrocław*, „Dos Jidisze Wort. Słowo Żydowskie” 2003, nr 9–11, s. 18–19.

⁴⁶ Zob. np. M. Zaporowska, *Sprejem po Ruskich. Wrocław. Dewastacje cmentarzy*, „Trybuna” 2002, nr 14, s. 7; ponadto zob. tejsze, *Historia żywa. Wiktor i ja musimy poczekać*, „Trybuna” 2001, nr 28, s. 9.

⁴⁷ Zob. np. *Prezydent ubolewa z powodu zbezczeszczenia radzieckiej mogiły*, <http://polska.newsweek.pl/prezydent-ubolewa-z-powodu-zbezczeszczenia-radzieckiej-mogiły,82215,1,1.html>; *Vandals desecrate WWII Red Army graves in Poland's Bialystok*, <http://tass.ru/en/world/764956>; *Nagrobki radzieckich żołnierzy zniszczone w Zgierzu*, <http://www.tvn24.pl/lodz,69/nagrobki-radzieckich-zolnierzy-zniszczone-w-zgierzu,442850.html>; *Cmentarz już posprzątnany*, http://zywiec.naszemiasto.pl/archiwum/cmentarz-juz-posprzatany,1178982,art,t,id,tm.html?sesja_gratka=f13536fabf1757f068a11128b9a5f505; P. Bojarski, *Cmentarz żołnierzy radzieckich*, <http://tematy.wiadomosci.gazeta.pl/szukaj/wiadomosci/cmentarz+%C5%BCo-%C5%82nierzy+radzieckich>; *Czekanie na szacunek*, <http://przelom.pl/historia/14720-czekanie-na-szacunek.html>; M. Pielka, *Dewastacja pomnika żołnierzy sowieckich w Lubawie*, <http://historia.org.pl/2014/08/16/dewastacja-pomnika-zolnierzy-sowieckich-w-lubawie/>; *Odpowiedź za dewastacje grobów żołnierzy*, <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/64923,Odpowiedza-za-dewastacje-grobow-zolnierzy.html>; K. Maćkowska, *Łagodne spóźnienie / Dewastacja / Groby rosyjskich żołnierzy mają zostać naprawione do soboty*, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,705711,19980716PO-DLO,Łagodne_spoznienie__Dewastacja__Groby_rosyjskich_zolnierzy,.html; *Zatrzymano sprawców dewastacji nagrobków żołnierzy Armii Radzieckiej w Parku im. Poniatowskiego*, <http://lodz.naszemiasto.pl/tag/cmentarz-radziecki-w-lodzi.html>; *Zniszczono groby na cmentarzu żołnierzy radzieckich*, <http://www.archiwum.moja-ostroleka.pl/zniszczo-groby-na-cmentarzu-zolnierzy-radzieckich-zdjecia,1352724364,2.html>; D. Chajewski, *Ależ będzie awantura! Zniknął cmentarz żołnierzy radzieckich*, <http://www.gazetalubuska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110416/POWIAT10/601141237>; M. Katzer, <http://www.nietoperz.militarni.pl/?cat=163>; *Zmiany na sowieckim cmentarzu: gwiazdy, sierpy i młoty na śmietnik*, <http://www.nowiny.pl/100078-zmiany-na-sowieckim-cmentarzu-gwiazdy-sierpy-i-mloty-na-smietnik.html>; A. Wojciechowska, *Wrocław: Na radziecki cmentarz z psem za potrzebą i poopalać się. Czy wypada?*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/977613,wroclaw-na-radziecki-cmentarz-z-psem-za-potrzeba-i-poopalac-sie-czy-wypada,id,t.html>; *Łódź: zniszczone groby żołnierzy radzieckich*, <http://www.dzienniklodzki.pl/artykul/399767,lo-dz-zniszczone-groby-zolnierzy-radzieckich,id,t.html?cookie=1>; M. Górlikowski, *O groby nieznanych żołnierzy radzieckich nikt nie dba*, http://wyborcza.pl/1,76842,7855441,o_groby_nieznanych_zolnierzy_radzieckich_nikt_nie.html; *Zgierz: Zdewastowano nagrobki radzieckich żołnierzy*, <http://www.wprost.pl/ar/453570/Zgierz-Zdewastowano-nagrobki-radzieckich-zolnierzy/>; *Wandale zniszczyli grób żołnierzy radzieckich*, <http://www.tarnowianin.pl>

cmentarzach wyznaniowych i komunalnych⁴⁸. Cmentarze żołnierzy radzieckich są chyba jedynymi cmentarzami wojennymi w Polsce, na których dochodzi do dewastacji i bezczeszczeń.

Z wielu informacji wynika, że środki przekazywane lokalnym władzom na opiekę nad wojennymi cmentarzami radzieckimi są nieraz wysoce niedostateczne⁴⁹.

Ignorowani

Na wojennym cmentarzu oficerów radzieckich we Wrocławiu pochowano dwóch Niemców, Horsta Viedta i Josefa Wagnera.

Horst Viedt był synem zawodowego oficera. Tuż przed skierowaniem na front w 1941 r. otrzymał pierwszy stopień oficerski. Według „relacji dr Karla Koestlera, Viedt, wychowany w tradycyjnym poczuciu poszanowania prawa i moralności, był oburzony zbrodniami hitlerowskimi na ludności cywilnej. Po otrzymaniu rozkazu o pacyfikacji rosyjskiej wsi uchylił się od niego i przeszedł przy pierwszej okazji linię frontu na stronę rosyjską. W radzieckim obozie jenieckim związał się z niemieckimi antynazistami, zrzeszonymi w Komitecie Narodowym Wolne Niemcy”⁵⁰. Wstąpił do Armii Czerwonej, gdzie otrzymał nominację na stopień starszego lejtnanta, czyli porucznika. Na początku maja 1945 r., jako dowódca oddziału 75 niemieckich antyfaszystów wziął udział w zdobywaniu Wrocławia. Zginął 6 maja 1945 r. w okolicach obecnego Placu Solidarności walcząc z oddziałami SS.

Josef Wagner pochodził z rodziny chłopskiej. Był sierżantem Wehrmachtu. Po dostaniu się do niewoli radzieckiej wstąpił do oddziału niemieckich antyfaszystów

com/n/wiadomosci/7477/wandale_zniszczyli_grob_zolnierzy_radzieckich; UM Racibórz, *Dewastacja pomnika Armii Czerwonej w Raciborzu. Oświadczenie prezydenta*, <http://raciborz.naszemiasto.pl/artykul/galeria/dewastacja-pomnika-armii-czerwonej-w-raciborzu-oswiadczenie,2281030,t,id.html>; A. Król, *Zniszczenie pomnika Armii Czerwonej w Raciborzu. Miasto chciało ściągnąć sierpy i młoty*, <http://raciborz.naszemiasto.pl/artykul/galeria/zniszczenie-pomnika-armii-czerwonej-w-raciborzu-miasto,2280200,t,id.html#f6485a495c3bfe05,1,3,10>

⁴⁸ Pogląd wyrażony na stronie internetowej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, iż nie można „twierdzić, że liczba dewastacji na cmentarzach sowieckich jest większa od występujących na innych nekropoliach” (http://www.radaopwim.gov.pl/article_details/12/groby-zolnierzy-armii-radzieckiej-poleglych-w-polsce-w-ii-wojnie-swiatowej/), nieuwzględniający proporcji między liczbą cmentarzy wojennych radzieckich i cmentarzy wyznaniowych oraz komunalnych, w istocie zafałszowuje rozmiary dewastacji na cmentarzach radzieckich.

⁴⁹ Zob. np. J. Jaracz, *Zaniedbany cmentarz żołnierzy radzieckich w Rzeszowie*, <http://archiwalne.radio.rzeszow.pl/muzyka/kawa-z-mlekiem/item/26161-zaniedbany-cmentarz-%C5%BCo%C5%82nierz-radzieckich-w-rzeszowie-pos%C5%82uchaj>; S. Królikowska, *Walbrzych: Niszczące cmentarz żołnierzy radzieckich*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/253095,walbrzych-niszczaje-cmentarz-zolnierzy-radzieckich,id,t.html>

⁵⁰ Zob. *Horst Viedt*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Horst_Viedt

dowodzonego przez Viedta. On również otrzymał oficerskie szlify Armii Czerwonej. I tak jak Viedt zginął 6 maja 1945 r. w walkach z oddziałami SS.

Chyba tylko historycy zajmujący się zdobyciem Festung Breslau oraz pasjonaci amatorzy wiedzą w Polsce o tych obu Niemcach pochowanych na radzieckim cmentarzu wojennym we Wrocławiu. To jedyne we Wrocławiu miejsce, gdzie upamiętniają ich nagrobne płyty z napisem w języku, który coraz mniej jest w Polsce znany. Nikt inny w naszym mieście nie uznał, że warto zachować o nich pamięć w społecznej świadomości⁵¹. A przecież szczególną wymowę powinny mieć, nie tylko dla wrocławian, mogiły obu tych Niemców w mieście, które od dnia ich śmierci nie miało być ani niemieckie, ani rosyjskie, tylko polskie.

Honorowani

Na niemieckim cmentarzu wojennym w podwrocławskich Nadolicach Wielkich pochowano szczątki żołnierzy niemieckich poległych w 1945 r. na Dolnym Śląsku i na Opolszczyźnie. Także z 18 Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel”, w skład której wchodził wartowniczy z Konzentrationslager Majdanek, 20 Dywizji Grenadierów SS „Estland”, 31 Ochotniczej Dywizji Grenadierów SS „Böhmen und Mähren” oraz 35 Dywizji Grenadierów Policji SS. A także z 36 Dywizji Grenadierów SS „Dirlewanger”, której żołnierze podczas tłumienia powstania warszawskiego wymordowali ok. 30 tys. żołnierzy AK oraz kobiet, starców i dzieci. Są tu pochowani również żołnierze walczącego w oblężonym Wrocławiu pułku SS dowodzonego przez G. Bessleina. Pod jego dowództwem służyli żołnierze z ewakuowanych oddziałów wartowniczych krakowskiego i radomskiego gestapo oraz policyjnych formacji niemieckich z Łodzi i Warszawy. A także strażnicy zlikwidowanego w styczniu 1945 r. Konzentrationslager Auschwitz⁵².

Dnia 5 października 2002 r. w uroczystościach poświęcenia tego cmentarza uczestniczyli przedstawiciele polskich instytucji centralnych i lokalnych, polscy żołnierze i wysocy oficerowie Wojska Polskiego oraz policji, kardynał i inni purpuraci, także dyplomaci.

⁵¹ Tak jak w kilku miejscach w Europie i w różny sposób zachowano pamięć o innym niemieckim antyfaszyscie, urodzonym we Wrocławiu pastarze i docencie Dietrichu Bonhoefferze. W naszym mieście poświęcono mu dwujęzyczną tablicę pamiątkową na domu, w którym się urodził, a przed bazyliką świętej Elżbiety Węgierskiej postawiono kopię jego berlińskiego pomnika.

⁵² Zob. M. Zaporowska, *Skandal cmentarny*, „Dziś” 2002, nr 7, s. 69 i n. Zob. także tejsze, *Kto nam ukradł esesmanów*, „Przegląd Tygodniowy” 2003, nr 36, s. 12–13 i 15.

Pułkowa orkiestra odegrała Mazurka Dąbrowskiego, na maszt wciągnięto biało-czerwoną flagę, żołnierze w rogatywkach stanęli na honorowej straży⁵³.

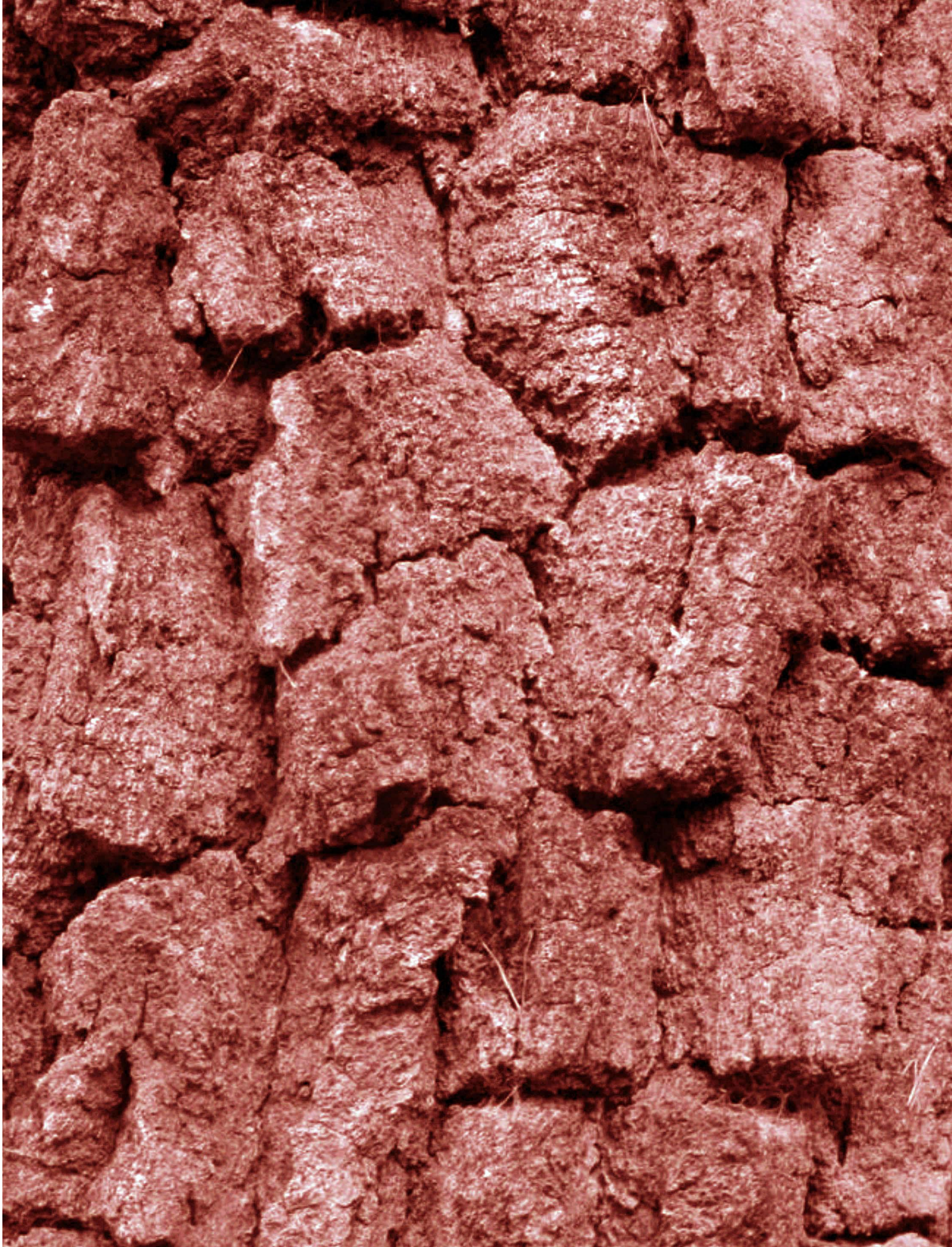
Jedenaście lat wcześniej, 6 października 1991 r., na warszawskim Cmentarzu Północnym również uroczystie poświęcono kwaterę 362 wehrmachtowców i esesmanów poległych podczas II wojny. Na postawionych tu wysokich granitowych płytach wymieniono nie tylko tych, których w tym miejscu pochowano. Także innych, których zwłok nie odnaleziono, ale postanowiono tutaj upamiętnić.

Wśród nich wykuto datę narodzin oraz śmierci SS-Gruppenführera Jürgena Stroopa. Esesmańskiego generała, który w kwietniu i maju 1943 r. dowodził likwidacją getta warszawskiego. Skazanego na karę śmierci najpierw przez amerykański, potem polski sąd i powieszono w 1952 r. w mokotowskim więzieniu. Dopiero po latach od ustawienia płyty, na której wykuto także jego nazwisko, zauważył ten napis „sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, a zarazem przewodniczący Polsko-Niemieckiej Komisji ds. Grobów”, gdy składał tu w imieniu Rady wieniec⁵⁴. Usuwanie granitowej płyty byłoby jednak zbyt kłopotliwe i kosztowne. Ograniczono się więc do odkucia inskrypcji upamiętniającej Stroopa. Zostało po niej puste miejsce. Można je oglądać do dzisiaj⁵⁵.

⁵³ Zob. np. M., Z., P. Zaporowscy, M. Matusiewicz, *Esesmańskie cmentarze*, „Dziś” 2004, nr 4, s. 102 i n.

⁵⁴ Zob. T. Urzykowski, *Hold przy grobie niemieckich żołnierzy*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,5952466.html>

⁵⁵ Zob. M. Zaporowska, *To się panu Moczarskiemu nie śniło*, „Dos Jidisze Wort. Słowo Żydowskie” 2002, nr 16–17, s. 24 oraz tejże, *Ausgemeißelt. Deutsche Kriegsgräberfürsorge ehrte den Henker des Warschauer Ghettos, SS-Gruppenführer Jürgen Stroop, auf einer Gedenktafel*, „Junge Welt” z 28 sierpnia 2004 r., s. 15.



ISBN 978-83-944487-1-4